

# Igor Herbut, Jasny

wzruszam się na myśl o naszym pierwszym spotkaniu  
w tamto późne popołudnie  
jeszcze nigdy dotąd nie czułem się tak jak w tedy  
tak kochany  
i wiem ze kiedyś  
zachwycisz się  
tamtym wielkim drzewem  
śpiewem ptaków  
podmuchem wiatru  
szumem morza  
ciepłym deszczem  
w jesienny nastrój  
wschodzącym słońcem  
zapachem gór o poranku  
i pewnie też ze smutku pęknie ci serce  
wtedy otrzyj łzę  
i kochaj  
wiedz, też że jestem  
i zawsze rozjaśnię ci drogę  
tak jak ty zrobiłeś to dla mnie  
zabiorę twoja trwogę  
tak jak ty zabrałeś moją  
będąc bezbronnym  
więc teraz spróbuj wstać  
wstań, pomogę

z każdym kolejnym dniem  
możemy żyć jaśniej  
słyszę jak wołasz  
jeszcze nigdy dotąd nie czułem się tak jak teraz  
tak kochanym  
wiem ze kiedyś i ty  
zachwycisz się  
tamtym wielkim drzewem  
śpiewem ptaków  
podmuchem wiatru  
szumem morza  
ciepłym deszczem  
w jesienny nastrój  
wschodzącym słońcem  
zapachem gór o poranku  
i pewnie też ze smutku pęknie ci serce  
wtedy otrzyj łzę  
i kochaj  
wiedz, też że jestem  
i zawsze rozjaśnię ci drogę  
tak jak ty zrobiłeś to dla mnie  
zabiorę twoja trwogę  
tak jak ty zabrałeś moją  
będąc bezbronnym  
więc teraz spróbuj wstać  
wstań, pomogę